

ZIELONA GÓRA (PAP)

W dniu 4 września br. do dziesiątków nowoczesnych zakładów pracy, wybudowanych i oddanych do użytku w ramach planu 6-letniego, dołączył się nowy, potężny obiekt. Ruszyła pełną mocą elektrownia wodna w Dychowie na Ziemach Odzyskanych.

W dniu uruchomienia II turbozespołu nowy wspaniały zakład energetyczny nazwany został, zgodnie z pragnieniem załogi, imieniem symbolizującym braterstwo polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej we wspólnej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne — imieniem Ludwika Waryńskiego.

W dniu uroczystości, na placu przed elektrownią zebrał się członkowie załogi do niedawna w większości chłopcy, dziś wykwalifikowani specjaliści.

O godzinie 11 przybywają i zajmują miejsca na trybunie m. in.: minister energetyki — inż. Jaszczyk, przedstawiciele PZPR i władz miejscowych oraz delegacje okolicznych fabryk, gromad wiejskich i spółdzielni produkcyjnych.

W imieniu załogi wita przybyłych gości przewodniczący rady zakładowej — Tomczak. Dyrektor elektrowni — inż. Rogaliński mówi o historii budowy, o trudnościach, które pokonała załoga, mówi o braterskiej pomocy, jakiej udzielali jej radzieccy specjaliści pracujący na budowie.

Przemawia min. Jaszczyk. Podkreśla on, że Dychów — wspólne dzieło radzieckiego i polskiego inżyniera, technika i robotnika — jest największą w kraju elektrownią wodną. Dychów stanowi poważne ogniwo w dalszej elektryfikacji przemysłu i rolnictwa. Dostarczy on energii elektrycznej miastom i wsiołom woj. zielonogórskiego, poznańskiego, dolnośląskiego, pomoże innym elektrowniom w okresie szczytowego zapotrzebowania na energię.

Serdeczna manifestacja na cześć radzieckich budowniczych komunizmu wita ją zebrani zabierającego głos kierownika radzieckich specjalistów, pracujących przy budowie Dychowa — inż. Filaretowa. Mówca pozdrawia zebranych i życzy młodej załodze Dychowa jak największych sukcesów w walce o pełne wykorzystanie mocy nowej elektrowni, stwierdzając, że zakład ten jest symbolem zacieśniającej się przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego.

Przedstawiciel załogi montażowej „Energobudowy” Ryszard Krot przekazuje następnie załozce eksploatacyjnej elektrowni zautomatyzowane urządzenia hydro-energetyczne.

Następnie inż. Bobiński odczytuje tekst projektu listu załogi elektrowni do Prezydenta Bolesława Bieruta, przyjęty przez zebranych długo nie milknąca owacja.

Rozpoczyna się uroczysta dekoracja najbardziej zasłużonych budowniczych Dychowa — wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Zbliża się kulminacyjny punkt uroczystości. Min. Jaszczyk w otoczeniu załogi i zaproszonych gości udaje się do nastawni. Minister przekreśla kontakt. Na tablicy rozdzielczej zapala się zielone światło. W tej samej chwili pod ziemią rozlega się głuchy szum. To rozpoczął pracę potężny wąż, który kilka set ton turbozespół. Po chwili tak samo automatycznie rusza druga potężna turbina. W rozległym kanale płeni się spływająca woda. Elektrownia wodna w Dychowie pełną swą mocą rozpoczęła pracę w służbie planu 6-letniego.

CYTAS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, sobota 6 IX 1952 r.

Nr 214 [2647]

Polska klasa robotnicza w hołdzie Proletariaczynom

Uroczysta akademія w 70 rocznicę powstania partii „Proletariat”

WARSZAWA (PAP)

Dnia 3 bm. w sali Rady Państwa odbyła się uroczysta akademія w 70 rocznicę powstania partii „Proletariat”, zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zmiana flagi

państwowej

Uzbeckiej SRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Taszkentu, iż na mocy uchwały Prezydium Rady Najwyższej Uzbeckiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wprowadzono zmiany do flagi państwowej Uzbeckiej SRR.

Nowa flaga państwowa Uzbeckiej SRR jest koloru czerwonego z niebieskim pasem w środku. Pas niebieski otoczony jest wąską obwódką koloru białego. W górnej części pola czerwonego przy drzewcu znajduje się złoty sierp i młot, nad tym zaś czerwona gwiazda pięciopromienna obramowana złotą obwódką.

Uczestnicy konferencji

obrońców pokoju w Bengali żądają rozejmu w Korei

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje z Delhi:

W Kalkucie zakończyła się konferencja obrońców pokoju Bengali zachodniego. Delegaci na konferencję wezwali wszystkich ludzi dobrej woli w Indiach, aby zdecydowanie występowali w obronie trwałego pokoju światowego. Uchwalona jednomyślnie rezolucja podkreśla konieczność zjednoczenia wysiłków wszystkich narodów Azji w walce o pokój. Żądamy — stwierdza rezolucja — natychmiastowego zawarcia rozejmu w Korei, anulowania separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią i zawarcia z tym krajem prawdziwie demokratycznego traktatu pokojowego.

Sprzecznosci

brytyjsko-amerykańskie w Iranie

WIEN (PAP)

Dziennik „Der Abend” zamieszcza korespondencję z Londynu, w której omawia intrygi amerykańskie w Iranie.

W kołach politycznych Londynu — pisze „Der Abend” — wielkie zainteresowanie wywołal raport ambasadora Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie Olivera Franksa na temat nieoficjalnych rozmów, prowadzonych przez przedstawicieli USA z byłym ministrem spraw wojskowych Iranu — Ezdanem-Penahem. W raporcie swym, któremu po odrzuceniu przez premiera Iranu Mossadika ostatnich propozycji amerykańskich, przypisuje się szczególne znaczenie, amb. Franks stwierdza m. in., że Amerykanie gromadzą broń w pobliżu granic Iranu, w Turcji i w Pakistanie.

Nad prezydium akademii widnieją portrety Ludwika Waryńskiego i Prezydenta Bolesława Bieruta na tle czerwieni i białoczerwonych sztafardów. Między portretami — napis „70 lat”.

W prezydium akademii zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Jakub Berman, Franciszek Jóźwiak, Roman Zambrowski, Zenon Nowak i Edward Ochab, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR Władysław Dworkowski, jeden z najstarszych działaczy ruchu robotniczego, odznaczony orderem „Budowniczy Polski Ludowej”, członek KC PZPR Franciszek Fiedler, przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, wiceminister obrony narodowej, szef sztabu generalnego WP, gen. broni Władysław Korczyński, przewodnicząca Ligi Kobiet — Alicja Musiałowa, przewodnicząca Zarządu Głównego ZMP — Władysław Matwin, sekretarz KW PZPR — Władysław Wicha, kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR Tadeusz Daniszewski oraz zasłużeni działacze robotniczy.

Na akademii przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie rządu, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych, aktywni partyjni PZPR oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Orkiestra gra hymn narodowy. Zagaja akademie i przewodniczy jej członek Biura Politycznego KC PZPR — Franciszek Jóźwiak.

„Składając dziś hołd pamięci pionierów i oddających sprawie wyzwolenia narodowego i społecznego rewolucjonistów, patriotów i internacjonalistów — mówi Franciszek Jóźwiak — uroczystość oddajemy, że ich ofiarna walka i przelana krew nie poszła na marne, a dzieło ich realizuje polska klasa robotnicza w oparciu o przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego — naszymi zwolnicami — pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z wielkim synem naszego narodu, Towarzystwem Bolesławem Bierutem na czele.”

Słowa te przyjęli uczestnicy długo nie milknącymi, gorącymi oklaskami.

Obszerny referat, szczegółowo analizujący powstanie, działalność i znaczenie dla polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego partii „Proletariat” — wygłosił kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR — Tadeusz Daniszewski.

Rozpoczęcie obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Dnia 2 bm. rozpoczęły się obrady Rady Bezpieczeństwa poświęcone omówieniu sprawy przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zgromadzeni wielokrotnie oklaskiwali słowa mówcy.

Odsłanianiem „Międzynarodówki” zakończono oficjalną część akademii.

W części artystycznej czołowi artyści dramatyczni i chór rozgłośni wrocławskiej Polskiego Radia wykonali szereg utworów o tematyce rewolucyjnej. Szczególnie gorąco przyjęli zgromadzeni „Mazura kajdaniarskiego”, którego autorem jest Ludwik Waryński, oraz „Elegię na śmierć Ludwika Waryńskiego” — Władysława Broniewskiego.

Delegacja związkowców włoskich przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP)

4 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych 13-osobowa delegacja związkowców włoskich.

Na dworcę głównym serdecznie witali przybyłych sekretarz CRZZ — Wiktor Drożdż oraz aktywiści związkowi.

W czasie swego pobytu w kraju goście włoscy zapoznają się z ruchem związkowym oraz z gospodarczymi, kulturalnymi i społecznymi osiągnięciami narodu polskiego.

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego w nowosądeckich zakładach taboru kolejowego

KRAKÓW (PAP)

W roku bież. zaznaczył się wzrost ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości w nowosądeckich zakładach taboru kolejowego. W ciągu pierwszego półrocza br. racjonalizatorzy tych zakładów zgłosili około 100 pomysłów i wynalazków zastosowanych już przy produkcji, urządzeniach warsztatowych itp. Tylko w lipcu do klubu techniki i racjonalizacji wpłynęło 17 nowych pomysłów, które już w większości zrealizowano.

Liczba racjonalizatorów w zakładach wynosi obecnie 110 osób.

Wieś wypełnia swe obowiązki Chłopi odstawiają masowo zboże do punktów skupu

Ostatnio wzmożył się znacząco ruch dostaw zboża do punktów skupu. Pragnąc przedterminowo wykonać swój patriotyczny obowiązek wobec państwa, chłopi przystępują do wykonania planu wrześniowego, organizując zbiorowe dostawy.

Coraz liczniejsze gromady meldują o wykonaniu całorocznych swoich zobowiązań. W woj. gdańskim czołowe miejsce w dostawach zboża zajmują chłopi pow. starogardzkiego. W dniu 30 sierpnia chłopi z 30 gromad tego powiatu zorganizowali zbiorowe dostawy, przyniesły

Walka o zrealizowanie ideałów „Wielkiego Proletariatu” trwa nadal

Referat kierownika Wydziału Historii Partii KC PZPR Daniszewskiego (skrót)

70 lat dzieli nas od chwili powstania pierwszej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej, która przeszła do historii pod nazwą „Wielkiego Proletariatu”. Fakt ten miał przełomowe znaczenie dla klasy robotniczej, a więc i dla całego narodu polskiego.

Od chwili utraty przez naród niepodległości w wyniku zgubnej polityki magnaterii, najszlachetniejsze umysły polskie, najgorętsi patrioci walczyli o wyzwolenie narodu — przeciw zaborcom walczyli nierozwrotnie z walką o postęp społeczny — przeciw rodzimej reakcji, pragnącej utrzymać kraj w niewoli, w zafacjanu i ciemnocie.

Kościuszko, Staszic, Kołłątaj, Worcell, Ściegienny, Dembowski, Dąbrowski, Wróblewski — to czołowi szermierze nurtu demokratycznego i plebejskiego, którzy głosili hasło Polski ludu pracującego i niezmordowanie walczyli o jego urzeczywistnienie.

W plejadzie bojowników o wolność ludu i sprawiedliwość społeczną szczególne miejsce na nowym etapie historycznym zajmuje Ludwik Waryński — założyciel, przywódca i ideolog „Wielkiego Proletariatu”.

Partia Ludwika Waryńskiego, Stanisława Kunickiego, Feliksa Kona, Tadeusza Rechowskiego, opierając się na młodej klasie robotniczej, podniosła sztandar walki przeciw caratowi i wysługującej mu się burżuazji polskiej i walkę tę toczyła z bezprzykładnym bohaterstwem i ofiarnością w braterskim sojuszu z rewolucjonistami rosyjskimi.

1 września 1882 roku to pamiętna data, której 70-letnie święcie cała Polska Ludowa. W dniu tym ukazał się w postaci drukowanej odezwę, program partii „Proletariat”. Wyrażone w nim idee były w głównych punktach przesłaniem na grunt polski ogólnych zasad Manifestu Komunistycznego.

„Proletariaczycy” dzięki swej bezkompromisowej, rewolucyjnej walce z caratem, dzięki nieprzejednanemu stanowisku wobec rodzimej reakcji wysługującej się zaborcom, dzięki swemu internacjonalizmowi i sojuszowi z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, spełniali rolę czołowych bojowników o wyzwolenie narodu polskiego. Słusznie walcząc z nacjonalizmem znajdującym pożywkę w uścisku narodowym ze strony zaborców, nie rozumieć oni jednakże wielkich możliwości rewolucyjnych, jakie kryły się w walce narodowo-wyzwoleniczej pod przewodnictwem klasy robotniczej i konieczności pociągnięcia do tej walki najszerszych warstw narodu polskiego.

Zasługa „Wielkiego Proletariatu” jest również to, że kładł on nacisk, zwłaszcza w pierwszej fazie swego istnienia, na umasowienie ruchu.

Burżuazja polska przyjęła powstanie samodzielnej partii robotniczej — wrogo.

Reakcyjnej postawie burżuazji towarzyszyło jej wrogo stanowisko wobec walki narodowo-wyzwoleniczej.

Historyczną zasługą partii „Proletariat” jest to, że zrozumiała ona już wówczas decydujące znaczenie dojrze-

wającej rewolucji rosyjskiej dla walki wyzwoleniczej polskiego ludu pracującego.

Rosjanie Piotr Bardowski, Mikołaj Lury, Aleksander Igelstroem i wielu innych z największym poświęceniem walczyli w szeregach „Wielkiego Proletariatu” w myśl wzniosłego hasła: „Za waszą wolność i naszą”. Jedni z nich ginęli męczenną śmiercią na szubienicy, inni w tundrych dalekiego Sybiru.

W okresie swej czteroletniej bezmała działalności, której kulminacyjny okres przypada na rok 1883, Partia „Proletariat” zdołała zaszczepić najbardziej przodującym oddziałom klasy robotniczej świadomość socjalistyczną, po czucie odrębności klasowej.

Na kongresie zjednoczeniowym tow. Bierut w następujący sposób mówił o zasadniczym marksistowskim nurcie, który czerwona nica przewijał się przez polski ruch robotniczy w ciągu siedmiu dziesięcioleci lat.

„Od chwili powstania pierwszej socjalno-rewolucyjnej partii „Proletariat”, poprzez SDKPiL, PPS-lewicę, KPP i PPR, aż do dzisiejszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zmieniały się formy, zmieniały się nazwy partii, jednakże w treści swej zagadnienie sprowadzało się do problemu partii wyrażającej jedynie ideologię „Proletariatu”. Bowiem ideologia „Proletariatu” jest tylko jedną — jest to ideologia naukowego socjalizmu, jest to marksizm, jest to leninizm.”

Polska Ludowa realizuje te stamenty walki „Wielkiego Proletariatu”, wciela w życie cele i ideały, o które walczyli on już w kolebki polskiego ruchu robotniczego.

Proletariaczycy dążyli do tego, by władzę objęła klasa robotnicza, by jak mówili, „uwolnić lud pracujący od ciążącego na nim uścisku ekonomicznego i politycznego”. W Polsce Ludowej po raz pierwszy w historii naszego narodu masy pracujące, z klasą robotniczą na czele wzięły władzę w swe ręce, stały się pełnoprawnym gospodarzem kraju.

Partia „Proletariat” mówiła: „Ziemia należeć winna do tych, którzy ją orzą, fabryki do tych, którzy w nich pracują”.

Ten kardynalny postulat został urzeczywistniony dopiero przez władzę ludową.

Pionierzy socjalizmu polskiego w następujących słowach zwracali się do „towarzyszów socjalistów rosyjskich”: „Cel wspólny powinien nas złączyć na polu walki. Czas i praktyka rozstrzygną o słuszności twierdzeń naszych”.

Istotnie czas i praktyka rozstrzygnęły o słuszności twierdzeń Proletariaczyców. Historia przyznała im rację. Dziś Polska Ludowa znajduje się w obozie, któremu przewodzi Związek Radziecki — kraj zwycięskiego socjalizmu, niezawodna rękojmią naszej niepodległości, naszego postępu na drodze do socjalizmu.

Dziś oczy wszystkich ludzi dobrej woli zwrócone są w stronę Związku Radzieckiego niezwykłej reduty pokoju i postępu, zwrócone są w stronę genialnego sternika narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Doświadczenie Związku Radzieckiego wskazuje nam, że budownictwo socjalizmu odbywać się może tylko w bezkompromisowej walce z wrogiem klasowym, który tym zaciętszy stawia opór, im bardziej czuje beznadziejność swej sytuacji.

Historyczne osiągnięcia Polski Ludowej są solą w oku wodzirejów obozu imperialistycznego.

Wiemy dobrze, że żadne wysiłki wroga nie zdołają powstrzymać naszego marszu ku lepszej przyszłości. Wokół naszej zahartowanej w walkach z zaborcą i z rodzimą burżuazją bohaterskiej klasy robotniczej skupiły się we

(Ciąg dalszy na str. 2)

Adenauerowski „układ ogólny” zagraża interesom narodu niemieckiego

Przemówienie Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP)

W dniu 3 bm. Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie do mieszkańców Magdeburga.

W tych dniach — oświadczył Pieck — rozpoczynają się w Bonn rokowania, w sprawie ratyfikacji wojennego „układu ogólnego”. Niemcy w całej naszej ojczyźnie rozumieją znaczenie „układu ogólnego”, rozumieją, że:

1) pogłębia on i utrwała rozbiór Niemiec. Mocarstwa zachodnie zapewniają sobie zgodnie z „układem ogólnym” prawa w zagadnieniach dotyczących Niemiec jako całości. Tym samym rząd bonński wyrzeka się prowadzenia samodzielnej polityki niemieckiej w sprawach jednoci naszego narodu i bezwarunkowo podporządkowuje się dyktatowi mocarstw zachodnich. Jednakże rząd Adenauera myli się sądząc, że naród niemiecki również podporządkuje się dyktatowi mocarstw zachodnich i wyrzeknie się odbudowy jednoci naszego narodu.

2) „Układ ogólny” daje mocarstwom zachodnim prawo „roz-mieszczania w Niemczech zachodnich sił zbrojnych i obrony ich bezpieczeństwa”. Tym samym mocarstwa zachodnie uzyskują możliwość umieszczenia w każdym, w jakim zechcą, mieście zachodnio-niemieckim swych wojsk. Zgodnie z „układem ogólnym”, zachodnie mocarstwa okupacyjne uzyskują prawo konfiskowania dla swych celów wszelkiej liczby domów prywatnych i społecznych, wszelkich placów, ziemi ornej i lasów. Rząd Adenauera nie ośmiela się podać do wiadomości ludności zachodnio-niemieckiej prawdziwych rozmiarów wydatków okupacyjnych. Ludność zachodnio-niemiecka wie również, że wy-maganie wojsk okupacyjnych nie będą się zmniejszały, lecz powiększały.

3) Mocarstwa zachodnie za-dają od Niemiec utworzenia armii najmniejszej. Z woli amerykańskich podlegaczy wojennych na czele tej zachodnio-niemieckiej armii najemnej stać mają generałowie hitlerowscy. Dobrze pamięta-my słowa amerykańskiego generała Collinsa: „Wystarczy, że dajemy broń. Nasi synowie nie mogą przelewać krwi w Europie. Jest dosyć Niemców, którzy mogą umierać za interesy Stanów Zjednoczonych”. Lecz jeśli chodzi o przewidywania na przyszłość, plany amerykańskich generałów zawierają wielki błąd: nie liczą się one z wolą młodzieży niemieckiej, z jej gorącą wolą pokoju. Ultrareakcyjniści, będący autormi wojennego „układu ogólnego” i ci, którzy go podpisali, wiedzą oczywiście bardzo dobrze, że nasi rodacy zachodnio-niemieccy nie będą długo i obojętnie godzić się ze społecznym i narodowym ujarzmianiem ich przez mocarstwa zachodnie.

Dlatego też czwartym, godnym uwagi momentem wojennego „układu ogólnego” jest osławione postanowienie o stanie wyjątkowym w art. 5 paktu. Artykuł ten daje mocarstwom zachodnim prawo w wypadku „groźnego naruszenia bezpieczeństwa publicznego lub porządku, w wypadku poważnej groźby, że jedno z tych wydarzeń nastąpi” wprowadzić na terytorium całej republiki federalnej stan wyjątkowy i ująć w swe ręce całą władzę rządową.

Wydarzenia ostatnich tygodni i miesięcy w Niemczech zachodnich nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do zamiarów amerykańskich podlegaczy wojennych i ich niemieckich współpracowników. Adenauer przeforsował w parlamencie bonńskim osławioną ustawę o regulaminie dla przedsiębiorstw. Ustawa ta pozbawia robotników i urzędników wszystkich praw demokratycznych w zakładach pracy.

Rząd radziecki w swej nocie z 23 sierpnia proponuje mocarstwom zachodnim „zwołanie w jak najkrótszym czasie, a w każdym razie w październiku br. konferencji przedstawicieli czterech mocarstw”. Konferencja powinna omówić i powziąć decyzje w następujących sprawach:

- 1) przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami,
- 2) utworzenie rządu ogólnoniemieckiego,
- 3) przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich,
- 4) skład, funkcje i pełnomocnictwa komisji mającej sprawdzić, czy istnieją w Niemczech warunki dla przeprowadzenia takich wyborów,
- 5) termin wycofania z Niemiec wojsk okupacyjnych.

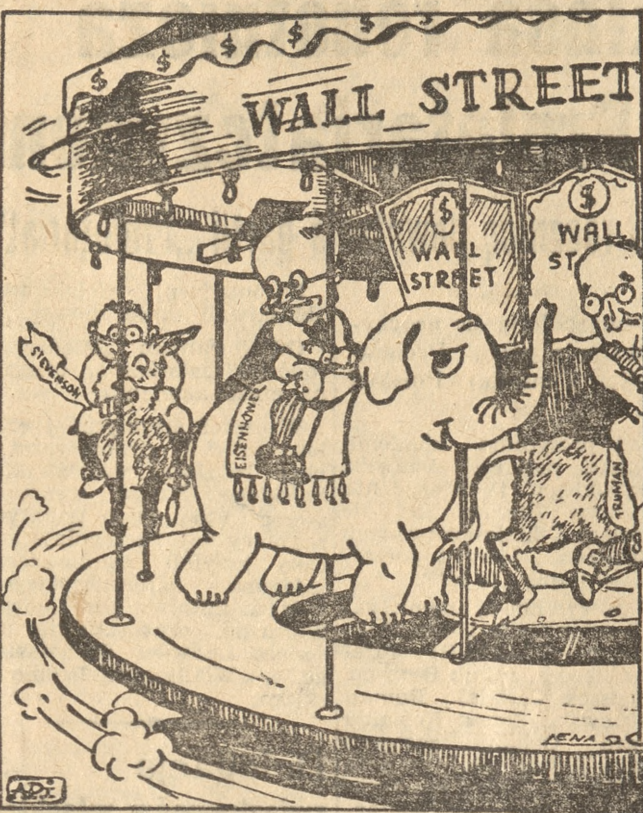
Dalej rząd radziecki proponuje zaproszenie przedstawicieli NRD i Niemieckiej Republiki Federalnej do udziału w konferencji. Propozycje zawarte w nocie ZSRR zaaprobować musi każdy Niemiec bez względu na swą przynależność partyjną i wierzenia religijne. Wiemy, że nie tylko olbrzymia większość ludności NRD, lecz także miliony ludzi w Niemczech zachodnich całym sercem odno-szą się do propozycji Związku Radzieckiego. Lecz wiemy również, iż rząd Adenauera na rozkaz monopolistów niemieckich i między-narodowych będzie czynił wszystko co w jego mocy, aby wykorzystać naszych rodaków zachodnio - niemieckich dla swej zgubnej polityki zdrady narodowej, wojny domowej i niszczenia narodów. Dlatego też apelujemy do wszystkich niemieckich patriotów, do wszystkich ludzi, którzy chcą pokoju,

Piękne osiągnięcia robotników drogowych

BYDGOSZCZ (PAP)

Dzięki dobrej organizacji pracy, rozwijającemu się coraz bardziej współwzrostowi oraz mechanizacji robót, załoga Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Bydgoszczy przekracza plany napraw i budowy dróg. Zadania półroczne robotnicy drogowi województwa bydgoskiego wykonali w 106%, zmniejszając jednocześnie o 5% w porównaniu z rokiem ubiegłym koszty własne napraw.

aby energicznie sprzeciwiali się ratyfikacji bonńskiego „układu ogólnego” i aby popierali propozycje Związku Radzieckiego w sprawie niezwłocznego rozpoczęcia rokowań na temat traktatu pokojowego.



Karuzela wyborcza w USA. Kandydaci prezentują się wyborcom.

Załogi kopalni „Paweł” i „Rydułtowy” zrealizowały sierpniowe zadania produkcyjne

KATOWICE (PAP)

W walce o tytuł najlepszej kopalni węgla znaczny sukces odnieśli górnicy kopalni „Paweł” i „Rydułtowy”, którzy w dniu 28 sierpnia br. zameldowali o przedterminowym wykonaniu sierpniowego planu produkcyjnego.

Wśród górników kopalni „Paweł”, którzy w godzinach rannych 28 bm. wykonali sierpniowy plan produkcyjny, już od pierwszych dni miesiąca panowała atmosfera pełnej mobilizacji. Plan pierwszej dekady wykonano w 107,3 proc., zaś plan II dekady w 109,8 proc. Dzięki upowszechnieniu metod pracy przodujących górników, wydajność przodkowa w sierpniu br. wzrosła o 99 kg na roboczo - dniówkę, wydajność zaś ogólna kopalni o 3 proc. w stosunku do lipca br.

Zadania produkcyjne w sierpniu br. wykonali przed terminem również górnicy kopalni „Rydułtowy”. W oddziale II np., gdzie plan lipcowy wykonano w 102,6%, w sierpniu br. zadania produkcyjne wykonano dotychczas w 106,7 proc. O wysokim przekroczeniu zadań

produkcyjnych meldują również górnicy oddziału IX, którzy do dnia 28 sierpnia br. wykonali już 119 proc. planu oddziałowego.

Szczecin otrzymał wzorowe przedszkole

SZCZECIN (PAP)

1 września br. otwarto w Szczecinie wzorowe przedszkole dla dzieci pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Szczecinie. Nowa placówka obliczona na 120 dzieci, mieści się w obszernym, dwupiętrowym budynku, położonym w dużym ogrodzie. Przy przedszkolu istnieje również biblioteka dziecięca. Zespół wychowawczy nowego przedszkola składa się z wykwalifikowanego personelu. Dzieci mają również zapewnioną stałą opiekę lekarską.

Walka o zrealizowanie ideałów „Wielkiego Proletariatu” trwa nadal

(Dokończenie ze str. 1)

Frontie Narodowym milionowe masy chłopstwa, inteligencji pracująca, rzemieślnicy, wszyscy, którzy pragną pokoju i realizacji planu 6-letniego — planu wielkich budowl i zarazem planu wzrastającego dobrobytu.

Kończąc, mówca oświadczył:

W X pawilonie Cytadeli warszawskiej, złożony ciężką chorobą, skazany na powolną śmierć, Waryński napisał swój słynny „Mazur kajdaniarski”, z którego każdej strofki bije niezachwiana wiara w ostateczne zwycięstwo sprawy.

Marzenie Ludwika Waryńskiego ziściło się, ale walka o całkowite zrealizowanie ideałów, które przysięgał „Proletariatyzm”, trwa nadal.

Tę walkę o socjalistyczne jutro, o ustrój pełnej sprawiedliwości społecznej prowa-

dzić będziemy nadal pod wodzą naszej marksistowsko-leninowskiej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która przejęła najszybsze tradycje, najlepsze doświadczenia, nieprzemijający dorobek 70-letniego ruchu robotniczego, prowadzić będziemy nadal pod wodzą wiernego syna polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, wielkiego budowniczego Polski Ludowej — Towarzysza Bolesława Bieruta.

Składając dziś hołd świątelnym postaciom bohaterów „Wielkiego Proletariatu”, hołd wszystkim tym, którzy walczyli i zginęli za wolność ludu, za sprawę socjalizmu, — z najgłębszym przekonaniem i ufnością powtórzmy możemy słowa deklaracji ideowej PZPR:

„Nasze pokolenie wcieli w życie marzenia wielu pokoleń rewolucjonistów polskich, zbuduje Polskę Socjalistyczną”.

Mało i średniorolni chłopci organizują nowe spółdzielnie produkcyjne

WARSZAWA (PAP)

Obserwacja gospodarki i życia w istniejących spółdzielniach produkcyjnych, wycieczki do przodujących spółdzielni, relacje uczestników wycieczek do kołchozów radzieckich, a także ożywiona praca uświadamiająca, prowadzona na wsiach przez podstawowe organizacje partyjne, koła ZSL, ZSCh i ZMP oraz przez komitety załozycielskie, pozwalają coraz liczniejszym grupom mało- i średniorolnych chłopów przekonać się o korzyściach ze-spółowego gospodarowania, umacniają w nich tę przekonania i uczą, jak organizować gospodarstwo kolektywne.

Toteż w coraz to nowych gromadach chłopci decydują się na założenie spółdzielni lub — jeżeli w gromadach istnieje spółdzielnia — na przystąpienie do niej.

O powstawaniu nowych spółdzielni i przystępowaniu do nich członków do spółdzielni istniejących, donoszą z różnych województw.

W województwie bydgoskim na przykład w lipcu i w pierwszej połowie sierpnia mało- i średniorolni chłopci zorganizowali 25 nowych gospodarstw zespołowych, z tego 7 w powiecie Inowrocław.

Widząc korzyści, jakie daje wspólne, zorganizowane działanie, chłopci gromady Glinki, w gminie Rejowo, po manifestacyjnej dostawie zboża urządzili zebranie gromadzkie, na którym postanowili oddać pracować zespołowo. Do spółdzielni II typu (rolnicza spółdzielnia wytwórcza) przystąpiło 18 spośród 24 gospodarzy tej gromady.

Mocno oddziaływują na indywidualnych gospodarzy

spółdzielnie produkcyjne województwa szczecińskiego. Świadczy o tym fakt, że w tym roku powstało tam 50 nowych spółdzielni, dzięki czemu ogólna liczba gospodarstw zespołowych wzrosła do 428. Jednocześnie do wielu spółdzielni przyjęto nowych członków. Na podstawie codziennych obserwacji przekonali się oni, że w spółdzielni produkcyjnej praca daje lepsze wyniki, że żyje się tam zamożniej i kulturalniej.

Spółdzielnie produkcyjne powiatu brudnickiego na o-polszczyźnie przyjęły w lipcu i sierpniu br. 410 nowych członków. O 72 członków powiększyła się zorganizowana na wiosnę br., spółdzielnia w Czyżowicach, o 36 — spółdzielnia w Krzyszkowicach, a o 32 — spółdzielnia w Lubrzy.

Zakłady włókiennicze meldują o przedterminowym wykonaniu planów sierpniowych

ŁÓDŹ (PAP)

Wiele załóg zakładów przemysłu włókienniczego w całym kraju donosi o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych za sierpień bież. roku.

Pierwsza o wykonaniu na 4 dni przed terminem zadań sierpniowych zameldowała załoga przodujących Zakładów Przemysłu Włókienniczego im. Wł. Reymonta w Łodzi.

Spółród innych załóg przemysłu włókienniczego na 2 dni przed terminem wykonywały plany produkcji tkanin gotowych załogi ZPW im. Waryńskiego w Łodzi i ZPW im. Pietrusińskiego w Zgierzu oraz załoga Przedsiębiorstwa Zgrzebnego ZPW w Ozorkowie.

Kongres brytyjskich związków zawodowych obraduje

LONDYN (PAP)

W poniedziałek rozpoczął się w Margate doroczny kongres brytyjskich związków zawodowych (TUC) z udziałem

około tysiąca delegatów, reprezentujących 186 związków. Porządek dzienny obejmuje szereg doniosłych zagadnień, w szczególności stanowisko związków zawodowych wobec problemu zbrojeń, sprawę handlu ze wschodem, zagadnienie polityki płac i zagadnienie obrony zdobyczy socjalnych. Na kongres wpłynęły liczne rezolucje. Wiele spośród nich odzwierciedla niepokój brytyjskich mas pracujących z powodu zagranicznej i wewnętrznej polityki rządu oraz stanowiska reakcyjnego kierownictwa TUC.

Kongres rozpoczął się przemówieniem prezesa TUC — Deakina.

Jak należało oczekiwać, wystąpił on jako rzecznik programu zbrojeń i tzw. „wspólnoty europejskiej” pod patronatem USA. Następnie Deakin wystąpił przeciwko postulatowi robotniczym w sprawie płac i obrony zdobyczy socjalnych.

We Francji szerzy się bezrobocie

PARYŻ (PAP)

Z różnych okolic Francji nadchodzą dalsze wiadomości o zwalnieniach robotników z powodu kurczenia się produkcji pokojowej. Dyrekcja fabryki „Bernard Mouters” zwolniła z pracy około 300 robotników w kilku swoich oddziałach. Unia CGT departamentu Vosges zwołała na 30 sierpnia okręgową konferencję dla omówienia sprawy walki z bezrobociem. Wśród personelu fabryki samochodowej „Hotchkiss” powstał komitet do walki przeciwko redukcjom, złożony z przedstawicieli CGT, chrześcijańskich związków zawodowych i FO.

Nowy mord popełniony na Murzynie w USA

NOWY JORK (PAP)

Dziennik „Daily Worker” donosi, że 25 sierpnia w więzieniu w mieście Richmond (stan Wirginia) został stracony na krześle elektrycznym 22-letni Murzyn Albert Jackson, skazany za rzekome „zwałenie”.

Kongres Walki o Prawa Obywatelskie w ogłoszonym oświadczeniu, potępiając ten nowy akt terroru wobec ludności murzyńskiej, stwierdza, iż gubernator stanu Wirginia, Battle dopuścił do wykonania wyroku, mimo protestów związków zawodowych oraz licznych protestów w całym kraju.

Konkurs „Wczoraj i dziś” (5)



Przypatrz się uważnie obu rysunkom i zastanów się, jakie zagadnienie poruszają. Ściągnij pamięć w przeszłość, opisując o ile możliwości własne przeżyły związane z tym zagadnieniem. Nadsyłając do redakcji odpowiedź, bierz udział w wielkim konkursie p. n. „Wczoraj i dziś” i masz szansę zdobycia jednej z cennych nagród. Warunki konkursu podaliśmy w ubiegłym tygodniu.

Tenisści w dwóch spotkaniach międzypaństwowych

Międzynarodowy mecz tenisowy Bukareszt — Katowice zakończył się zwycięstwem Bukaresztu 9:7. Rozegrane w czwartek 4 bm. spotkania przyniosły następujące wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy rumuńscy): Cobzus — Liciś 6:4, 6:3, Badin — Buchalik 6:3, 6:3, Namian — Ryczkówna 2:6, 2:6, Cristea, Bala — Dietrich, Wilczek 6:4, 2:6, 4:6, Baia — Zofinski 6:4, 6:3, Zaczopca, nu, Pusztay — Sebrala, Liciś 6:5, 4:6, 9:7, Barda — Misiak 2:6, 3:6, Darcea — Rosianu — Liciśówna — Misiak 6:0, 6:4.

Praga - Warszawa 4:2

W drugim dniu międzynarodowego spotkania tenisowego Warszawa — Praga uzyskano następujące wyniki:

W dołączonym spotkaniu Siroky (Praga) — Kwiatek (Warszawa) zwyciężył Czechosłowak 2:6, 6:3, 6:3, reprezentantka Warszawy Panasiuk przegrała z Dvorcekova 1:6, 1:6, Kreicik pokonał zdecydowanie Olejniszyna 6:2, 6:3. Dobes (Praga) pokonał Sawszkiewicza (Warszawa) 7:5, 6:8, 6:1.

Para polska Jędrzejowska, Piatek pokonała parę czzechosłowacką Holeckova, Javorsky 6:3, 6:3.

Siatkarze Czechosłowacji i Polski w Warszawie

W czwartek 4 bm. przyjechały do Warszawy reprezentacje siatkarzy i siatkarek Polski i Czechosłowacji. Obie reprezentacje uczestniczyły w rozgrywkach o mistrzostwo świata w Warszawie.

O Puchar Odbudowy Warszawy

Spółeczeństwo miasta Rawicza będzie w dniu 7 bm. świadkiem ciekawej imprezy motocyklowej, trójmecz na torze żużlowym o „Puchar Odbudowy Warszawy”. O cenę nagrody ubiegać się będą trzy zespoły: Stali z Ostrowa, Włókniarza z Czestochowy i Kolejarza z Rawicza. Po dłuższej przerwie ujrzymy na torze popularnego Floriana Kapala, który po wyleczonych kontuzji startować będzie na swym ulubionym „koniku” Excel-siorze. (x)

Lekarskie

Lekarz specjalista chorób nerwowych dr Edwin Wojciechowski przyjmuje codziennie od 16—18 z wyjątkiem soboty. Poznań, Mickiewicza 24 m. 4. 13137g

Dr med. Witold Jeske specjalista w chirurgii ortopedycznej i ortopedii przyjmuję. Poznań, Wyspiańskiego 5 m. 1, od 17—18. 13138g

Wolne posady

Gospodyn młodej, bez nałogów, poszukuje samotny. Kossalin 1, skrytka pocztowa 70. 16658p

Gospośi starszej, dochodzącej lub stałej, poszukuje lekarka. Zgłoszenia u portiera kliniki. Poznań, Dzierżyńskiego 135. 13136g

Woznica starszy potrzebny na stałe. Poznań, Maleckiego 12 m. 4. 13100g

Pomocnik i uczeń blacharski potrzebni. Adamowski, Poznań, Rynek Śródceki 7/8. 13123g

Pomoc domowa samodzielna, potrzebna. Poznań, Chelmońskiego 9 m. 5. 13113g

Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Poznań, Szamarzewskiego 11. 13130g

Emerytka do prac domowych, z przyłączeniem do rodziny, przyjmie. Poznań, Czerwonej Armii 35 m. 4. 13188g

Gospodyn samodzielna, kulturalna, żurów z wszechstronną wiedzą gospodarki wiejskiej, potrzebna blisko Poznania, Warunki dobre. Oferty Głos Włp, dia 13206g

Szofer starszy rutynowany, na wyjazd potrzebny. W nagrodzenie dobre. Zywert, Poznań, Libelta 29. 13204g

Głos SPORTOWY

Koło sportowe przy „Goplanie” najlepszym w ZS Spójni województwa poznańskiego

Pełny sukces odniosło Koło Sportowe „Spójnia” przy Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Gopłana” w Poznaniu. Koło to osiągnęło w ogólnopolskim współzawodnictwie zdobywania odznaki SPO — drugie miejsce.

Już w obiegłym roku koło przy „Goplanie” po ważnie przekroczyło limit zaplanowanych odznak uzyskując zamiast 20 — 78. Sukces ten zachęcił członków koła do dalszej popularyzacji odznaki SPO i to nie tylko wśród członków koła, lecz również wśród ich rodzin. W rezultacie koło zamiast zaplanowanych 10 odznak SPO zdobyło 206.

Do tak poważnego sukcesu członkowie doszli dzięki usilnej i wytrwałej pracy propagandowej wśród załogi oraz wydatnej pomocy dyrekcji zakładów jak i podstawowej organizacji partyjnej.

W piątek 5 bm. goście czzechosłowaccy zwiedzieli Warszawę oraz przeprowadzili lekki trening przed oczekującym ich spotkaniem z reprezentacją Polski, które rozegrane zostaną w Warszawie w niedzielę 7 bm.

Na dworcu wschodnim witali naszych reprezentantów i gości przedstawiciele GKKF z wiceprezidentem Mineckim na czele oraz młodzież polskich zakładów optycznych, ZMP-owcy Grochowa i członkowie zrzeszeń sportowych. W chwili przyjazdu po ciagu zebrani zgotowali serdeczną owację naszym reprezentantom, które zdobyły w Moskwie zaszczytny tytuł wicemistrza świata w siatkówce kobiet i 7 miejsce w siatkówce mężczyzn. Serdecznie witano również zawodników czzechosłowackich, należących do najlepszych siatkarzy świata.

W piątek 5 bm. goście czzechosłowaccy zwiedzieli Warszawę oraz przeprowadzili lekki trening przed oczekującym ich spotkaniem z reprezentacją Polski, które rozegrane zostaną w Warszawie w niedzielę 7 bm.

Należy również podkreślić, że coraz więcej pracowników garnie się do sportu, widząc jak czołowi sportowcy, przodują również w produkcji, jak np. brygada kobieca, której członkinie Bielecka, Witkowiak, Mańkowska, Olejniczak i Owczarczak należą do koła sportowego. Brygada ta wyrabia dzisiaj 140 proc. normy, a dla utrwalenia osiągniętych złożeń postawili na razie powiększyć wydajność swej pracy o 5 proc.

Również wyniki w siatkówce, w gimnastyce, w strzelectwie, w szachach i w tenisie stołowym są dumą członków koła. Sekcja gimnastyczna była najliczniej reprezentowana na tegorocznym Święcie Kultury Fizycznej.

Nie zaniedbano również łączności miasta ze wsią, dając w spółdzielni produkcyjnej Napa-chanie kilka pokazów gimnastycznych, obdarowując równocześnie tamtejszą młodzież sprzętem sportowym.

Obecnie członkowie koła postawili sobie za najbliższe zadanie szeroko propagandę sportu wśród kobiet zatrudnionych w zakładach „Gopłana”. (oi)

Konkurs konny w Racocie

Konkursy konne Państwowej Stadniny Konnej w Racocie, organizowane przez tamtejszy LZS cieszą się zawsze wielką popularnością. W najbliższą niedzielę o godz. 15 odbędzie się jeździeckie zawody i pokaz konia na boisku sportowym PSK w Racocie. Program obejmuje m. in. konkurs w skokach przez przeszkody lekkie i ciężkie, pokaz ogierów, klaczy i młodej, pokaz zaprzęgów konnych, pokaz ogierów Zakładu Treningowego pod stodem, jazdę manewrową i wesoły pokaz tzw. „muzykalne krzesło”. (p)

Kierunek: Warszawa

Mieszkańcom stolicy można pozazdrościć interesujących zawodów lekkoatletycznych, które zakończą oficjalny tegoroczny sezon. Wczoraj zaczęły się na stadionie Spójni lekkoatletyczne mistrzostwa Polski przesełn uroczyste występy zawodników NRD w ramach międzypaństwowych spotkań z polską czołową lekkoatletyczną.

Po raz drugi walczą zawodnicy nasi z lekkoatletami niemieckimi, przy czym szanse naszych gości poważnie wzrosły, zwłaszcza w konkurencjach męskich.

Natomiast inaczej przedstawia się sytuacja w konkurencjach kobiet. Tu Polki podciągnęły się znacznie i mogą zagrozić swym przeciwnicom z NRD.

W pierwszym meczu lekkoatletycznym na gościnnej ziemi Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwyciężyliśmy w ogólnej punktacji 162:144; mężczyźni 126:85, kobiety natomiast 36:59.

Najlepsze wyniki reprezentantów Polski i NRD

mężczyźni		
100 m:	10,5 Kiszka 10,8 Stawczyk	10,7 Lacińska 10,7 Schulz 10,8 Westphal
200 m:	21,7 Stawczyk	22,0 Lacińska
400 m:	21,8 Mach I 48,5 Mach I 49,6 Werblinski	22,1 Schulz 49,3 Lacińska 49,5 Bäsack
800 m:	1:52,6 Potrzebowski	49,6 Branch
1500 m:	1:54,1 Korban	1:53,1 Donath
5000 m:	3:53,0 Potrzebowski 3:55,4 Kleczewski	1:53,8 Bäsack 3:55,6 Herrmann
10.000 m:	14:30,0 Graj 14:46,6 Krzyszkowiak	3:55,8 Braunschweig 15:10,2 Braun
3000 m z przeszk.:	30:47,0 Szwargot 31:32,0 Oleśński 9:17,0 Krzyszkowiak 9:19,0 Chromik	15:22,2 Thees 32:42,2 Förster 32:47,8 Braun
110 m p. płotki:	15,6 Kardaś 15,7 Bugala	9:33,4 Dinse 9:36,4 Wöller 9:42,6 Lüpfer
400 p. płotki:	55,4 Plewa 55,6 Puzio	15,0 Schmolinski 15,0 Schenk
skok w dal:	7,51 Grabowski 7,08 Iwański	55,0 Scholz 56,5 Fischer
skok wzwyż:	190 Lewandowski 182 Fabrykowski	7,16 Key 7,08 Ihlenfeld
skok o tyczce:	4:10 Ważny 4:00 Krzesiński 4:00 Janiszewski	190 Meier 185 Richter 3,90 Balzer 3,75 Behr
trójskok:	15,06 Weinberg 14,69 Kowal	13,87 Müller 13,05 Meier
kula:	16,15 Łomowski 15,72 Krzyżanowski	15,73 Schmidt 14,19 Kramer
dysk:	45,12 Łomowski 45,62 Andrzejczyk 46,10 Chojnacki	43,05 Schmidt 40,10 Rother
oszczep:	68,42 Sidło 66,46 Radziwonowicz	60,77 Kröniger 59,74 Wiedemann
miot:	55,30 Masłowski 46,08 Zieleniewski	48,25 Rother 47,78 Krauss
kobiety		
100 m:	12,4 Ilwiczka 12,5 Lerczakówna	12,3 Prebisch 12,3 Karger-Köckritz
200 m:	25,2 Szwałkowska	24,9 Karger-Köckritz
400 m:	25,8 Minicka 2:16,7 Pestkówna	25,3 Prebisch 2:16,7 Jurewitz
800 m:	2:18,5 Gryczkówna	2:23,8 Sudrow
1500 m:	12,4 Maciejakówna 13,4 Migula	11,6 Schreyer 12,1 Köhler
5000 m:	5,83 Duńska 5,70 Ilwiczka	5,67 Clausner 5,23 Seliger
10.000 m:	1,48 Janiszewska 1,48 Herdówna	1,50 Preuss 1,50 Elbeshausen
3000 m z przeszk.:	13,03 Bregulanka 12,85 Krysińska 12,36 Serkiżówna	12,96 Niemann 11,45 Klitsch
110 m p. płotki:	39,46 Królikowska 39,12 Wojnarowska	40,93 Wiederholdt 42,35 Klitsch
400 p. płotki:	44,31 Ciachówna 40,22 Dobrzycka 40,12 Stańko	40,67 Eisenkolb 39,28 Hoffmeister

Punktacja meczu: 5, 3, 2, 1, sztafety 5:2.

Pracownicy poszukiwani

ROBOTNIKÓW(CE) MAGAZYNOWYCH(E) do prac w piekarniach zatrudnia niezwłocznie POZNANSKIE ZAKŁADY PIEKARSKIE W POZNANIU. Zgłoszenia: Sekcja Personalna P. Z. P. UL. MATEJKI 50, POKÓJ NR 49. K1933

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni zaraz POZNANSKA HUTA SZKLA POZNAŃ-ANTONINEK, telefon 25-72. 13211g

Kupimy natychmiast platformy 1- i 2-konne

na dobrych ogumieniach.

Miejski Handel Detaliczny

Art. Spoż. K1936
w Poznaniu, ul. Wielka 26 — tel. 29-35

5-miesięczne kursy KSIĘGOWOŚCI podstawowe i dla zaawansowanych

Zapisy i informacje:
ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ, POZNAN
ul. Zwierzyniecka 13 K1931

Mieszkania

do remontu poszukuje Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Roboty Inżynierskie Zarząd Budownictwa-Montażowy nr 3 w Poznaniu, ul. Świętosławska nr 12. — Oferty nadejść kierować pod wyżej podanym adresem. K1918

Wolne lokale

Dwóch uczniów przyjeżdża na pokój Poznań Winogrody 6 — Kucnerowicz. 13191g

Szuka lokalu

Inżynier poszukuje pokoju. — Oferty Głos Włp, dia 13210g.

2 pokoi z kuchnią, piwnicą, poszukuje. Zwrócić koszty remontu. — Maria Rzakiewicz, Ścinawa, pow. Wodów woj. wrocławskie. 16575gp

Samotny na stanowisku poszukuje pokoju. Zgłoszenia: telefon Poznań 77-43 godz. od 21—23. 13135g

Pokoju umiowanego poszukuje 2 studentów. Oferty Głos Wielkopolski dia 13099g

Dwupokojowego kuchnia, łazienka, poszukuje. Zwrócić koszty remontu. Oferty Głos Wielkopolski dia 13098g

Szkolny, najchętniej z mieszkaniem, poszukuje. — Adres wskazać Głos Włp, nr 13222g

Student IV roku medycyny, asystent, poszukuje pokoju. Oferty Głos Włp, dia 13097g

Dwaj studenci poszukują wspólnego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dia 13218g

Student poszukuje pokoju. — Oferty Głos Włp, dia 13217g

2 pokoi przyłączeni do remontu lub za zwrotem kosztów poszukuje. Oferty Głos Wielkopolski dia 13215g

Dwie kulturowe panie poszukują umiowanego pokoju. Zgłoszenia: Bar Mleczny 23, Poznań, Grunwaldzka 88, kierownik. 13224g

Studentka poszukuje pokoju, tylko okolicy parku Kasprzaka. — Oferty Głos Wielkopolski dia 13151g

Dwie studentki (siostry) poszukują bardzo pilnie pokoju. Krystyna Bańczyk, Szamotły, Bob. Stalingradu 4. 13161g

Leszno. Szukam 1-2 pokoi kuchnią ewtl. przyłącze się do większego. Przybył, Leszno, Przemysłowa 18. 13163g

Leszno. Kupię mały domek. Oferty Głos Włp, dia 13162g

Zamiana

Wydzierżawia z zamianą mieszkanie, wliczając w większym mieszkaniem, komfort (centralne), warszawski i garaż, zaraz, ze względu na stan zdrowia, okolica 100 km od Poznania. Oferty Głos Wielkopolski dia 13074g

Pokój używaniem kuchnią łazienką (willa) zamienię na podobne samodzielnie. — Oferty Głos Włp, dia 13154g

Duży pokój z kuchnią i piętro, front, jezycze, zamienię na 2 lub 1 1/2 pokoju z kuchnią. — Oferty Głos Wielkopolski dia 13159g

1 1/2 pokoju kuchnia przy Poznaniu zamienię na podobne (okolice Poznania). — Oferty Głos Włp, dia 13146g

Mieszkanie domku 1-rodzinnym, komfortowe, ogrodem, centrum Eblaga zamienię na większe mieszkanie Poznaniu. Informacje: Nowicki, Poznań, Strzelecka 18. 13212g

Pokój umiowany winaime pracującemu (Osiedle Warszawskie). Oferty Głos Wielkopolski dia 13152g

Wielki, kamienicę parter poszukuje Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22 tel. 13-26. 12984g

Młazwę kosiącą kupię. Poznań telefon 21-92. 12844g

Spawarkę elektryczną transformator. kupię. Stanisław Mikołajczak, Buk. 13018g

Planina i fortepian kupię. Magazyn Forteplanów Poznań Czerwonej Armii 39, podw. 13444g

W pierwszej rocznicy śmierci naszego ukochanego męża i ojca, sp.

dra Tadeusza Janasa

zostanie odprowadzona msza św. żałobna w niedzielę, 7 bm., o godz. 8 w kościele św. Józefa przy ul. św. Józefa, o czym zawiadamia żona z dziećmi 13101g

Feliks Ponicki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W imieniu żałobą dotkniętej rodziny

ks. Jerzy Ponicki 13182g

Małe piwko

Wypicie małego piwka było do niedawna czynnością zbyt łatwą. Ot, po prostu podchodzisz do bufetu w pierwszej lepszej gospodzie, wykladasz na stół monetę, bufetowa wręcza ci kufel pienistego napoju i po minucie jesteś z powrotem na ulicy, już ochłodzony i pokrzepiony.

Nic dziwnego tedy, że nasze kochane PZG postanowiły przerwać tę sielanekę. Obecnie historia wygląda tak następująco:

Czynność 1: podchodzisz do bufetu i prosisz o małe piwko. Zazwyczaj bufetowa, która odruchowo gładzi sięciarką, nikłową powierzchnię kontuaru.

Czynność 2: zazwyczaj bufetowa każe ci zająć miejsce na sali.

Czynność 3: udajesz się na salę, szukasz miejsca, zajmujesz je.

Czynność 4 (czestotliwa): czekasz niecierpliwie na kelnera, wielokrotnie go przywołujesz.

Czynność 5: zadowolony kelner podchodzi i pyta o życzenia.

Czynność 6: zamawiasz jedno małe piwko.

Czynność 7: zadowolony kelner przebiega drogę od stolika do kasy w celu „zabonowania” zamówienia.

Czynność 8: zadowolony kelner przebiega drogę od kasy do bufetu.

Czynność 9: zadowolony kelner zamawia piwo u bufetowej.

Czynność 10: zazwyczaj bufetowa napienia kufel piwa.

Czynność 11: zadowolony kelner przynosi piwo, przebiegając drogę od bufetu do stolika.

Czynność 12: wypijasz piwo.

Czynność 13 (czestotliwa): czekasz niecierpliwie na zadowolonego kelnera, wielokrotnie go przywołujesz.

Czynność 14: zadowolony kelner podchodzi i pyta o życzenia.

Czynność 15: płacisz należność.

Czynność 16: wychodzisz z gospody, przebiegając drogę od stolika do drzwi.

Czynność 17: zadowolony kelner odnosi kufel, przebiegając drogę od stolika do bufetu.

Czynność 18: zazwyczaj bufetowa z nudów gładzi sięciarką nikłową powierzchnię kontuaru, powodując jej przedwczesne zużycie (ściarki i powierzchni).

Czynność 19: Racjonalna Organizacja Pracy, nieobecna w PZG, załamuje ręce i mdleje bezsilnie.

Czynność 20 i ostatnia: autor pragnie otrzeźwieć, ale małym piwkiem, ale przerażony ilością czynności, które musiałby być w tym celu wykonane — macha ręką i stawia kropkę.

JASKI

Narada robocza aktywu gospodarczego

Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie

Ostatnia narada robocza w Wielkopolskich Zakładach Mechanicznych w Ostrowie miała nieco inny charakter niż poprzednie. Prowadzący naradę roboczą kier. techn. — ob. Antoni Krysiak, szeroko omówił osiągnięcia i niedociągnięcia minionego półrocza, wskazując przy tym na niektóre momenty, jak należy walczyć z napotkanymi trudnościami.

Plan zakładu na bieżący rok jest o 5 procent wyższy, od planu z ubiegłego roku według cen niezmiennych, a większy o 16 procent według cen zbytu. Plan inwestycji na rok bieżący jest o wiele większy od planu z ubiegłego roku.

Wykonanie planu za I półrocze br. wynosi 108 procent według cen niezmiennych, a 121,5 procent według cen zbytu. Asortymentowo wykonano plan w 86 procentach, za znaczyc jednak należy, że w bież. roku wprowadzono w zakładzie 5 nowych asortymentów — na 3 zaplanowane i tu wykonanie wyraża się cyfrą 166 procent.

Wartość produkcji globalnej na jednego pracownika wynosi 110 procent, przy czym obniżono koszty własne o 1,5 procent, średnie przekroczenie norm wynosiło 168 procent. Co spowodowało, że plan asortymentowy wykonany został zaledwie w 86 procentach? W chwili rozpoczęcia II kwartału w stolarni powstało wąskie gardło przy seryjnej budowie nowych maszyn i młewników podwójnych, przy wykonaniu których dział stolarni nie podążył za innymi; dalej niezatrudnianie na działach produkcyjnych młodzieży, do której nie miało zaufania kierownictwo techniczne oraz niezupełne wykorzystanie maszyn. Zadania swego nie spełnili również agitolary i aktywni związkowi.

Ważnym i nieodzownym jest szkolenie nowych kadr młodzieżowych i wciągnięcie ich do pracy produkcyjnej, a także zatrudnienie kobiet. Na odcinku młodzieżowym brak pracy polityczno-wychowawczej, w której nie dali swego wkładu starsi i agitolary młodzieżowi zakładu.

Brak jest również pomysłów nad usprawnieniem me-

chanizacji transportu wewnętrznego i należytej opieki nad ruchem racjonalizatorskim. Ostatnie zobowiązania zlotowe i czyn pozłotowy dowodzą, że tam, gdzie pracownicy byli na dobrym poziomie — działali te zobowiązania swe wykonały przed terminem i je przekroczyły, w działach natomiast, gdzie było brak odpowiedniego nastawienia i strony agitalaryjnej, dał się odczuć brak zapasu do pracy i mała wartość zobowiązań. Następna z kolei sprawa, to nieprzypominanie przez agitolary i brygadierów robotnikom o ciążących na nich planach produkcyjnych. Jedną z najważniejszych prac, to jest wprowadzenie stachanowskich metod pracy do produkcji, a ważną rolę odgrywa powiżanie wiadomości inteligencji technicznej z pracą robotnika. Głównym zadaniem agitolary powinien być nauczyć robotników żyć dziennymi planami pro-

dukcyjnymi zakładu, likwidacji bumelanctwa, niedbałości o sprzęt i dobro publicznej i ujawnianie rezerw produkcyjnych. Winę za istniejące niedociągnięcia ponosi również kierownictwo zakładu, które nie przeprowadza żadnych odpraw i nie interesuje się racjonalizatorami. Na wielokrotne alarmy załogi kierownictwo zakładu i władze nadrzędne zupełnie nie reagują, nie udzielając żadnej pomocy.

Dyskusję podsumował kier. techniczny Antoni Krysiak stwierdzając, że wykryła ona wiele braków i niedociągnięć, które łatwiej będzie można obecnie zlikwidować. Plany wykonać można tylko wspólnym powiżaniem aktywu technicznego z aktywnym politycznym i z kierownictwem oraz przez należyte zaopatrzenie materiałowe, które jest największą bolączką zakładu.

Mateusz Perkowski
korespondent zakładowy

Przelewianie z pustego w próżne

Akcja planowego skupu zboża przybiera coraz bardziej na sile. Pracownicy PZGS-ów pracują z wielkim poświęceniem, nie chcą bowiem dopuścić do wytworzenia się zatorów. Dlatego co najmniej dziwnym może wydać się fakt utrudniania im pracy, jaki zaobserwować można od dłuższego czasu w magazynie GS w Sędzinie w pow. szamotulskim. W jednym dniu nadchodzi do magazynu kilkanaście wagonów zboża, które pracownicy rozładują, nosząc worki po

schodach, a na drugi dzień wydaje się polecenie załadowania tego samego zboża, nierzadko na te same wagony. Należy przy tym zaznaczyć, że magazyn w Sędzinie jest nadmiernie przeciążony i zachodzi obawa, aby nie powtórzyła się katastrofa sprzed dwu lat, kiedy to załamał się strop.

W tej sytuacji pracownicy magazynu w każdej chwili ryzykują własnym życiem. Co na to PZZ i PZGS Szamotuły? (b. w.)

Teatry

OPERA — g. 19
„Eugeniusz Oniegin”
POLSKI — g. 19
„Damy i huzary”
NOWY — g. 19
„Tajna wojna”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „40 dla ATK”
MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla”
TEATR OBJAZDOWY W GNIEZNE:
Gniezno — „Robert Cooper oskarża”
Gorzów — „Cyryl i Seweryn”
ARTOS:
Zagań — „Z piosenką na wesoło”
SFOS:
Izba Rzemieślnicza — g. 17.30 i 20.30 koncert „Poznań — Warszawa”
W-Z — g. 18 koncert
ARKADIA — g. 19.30 koncert

Kina

APOLLO — g. 14 „Pogromca atamana”, g.

CO — GDZIE — KIEDY

16, 18 i 20 „Wilhelm Tell” (od lat 10), niedz. por. g. 11 „Pogromca atamana”
BALTYK — g. 13 — „Strój galowy” (od lat 12), g. 15.30, 18 i 20.30 „Stalowe serca”
niedz. por. g. 9 i 11 „Strój galowy”
MUZA — godz. 14 — „Wschodnie zaloty” (od lat 7), g. 16, 18 i 20 „Ditta” (od lat 18), niedz. por. g. 10 i 12 „Wschodnie zaloty”
RIALTO — godz. 14 — „Teatr zwierząt”, g. 15.30, 18 i 20.30 — „Ostatni etap”, niedz. g. 10 „Tchórz”
godz. 12 i 14 „Teatr zwierząt”
WARTA — g. 14 i 16 „Swinarka i paśnik”, g. 18 i 20 — „Dr. Semmelweis”
niedz. por. g. 10 i 12 „Kłopoty referenta Trziszki”
LETNIE — g. 15, 17 i 19 „Muzyka i miłość”
niedz. por. g. 10 i 11.30 „Gdy zapalają się choinki”
KLUB TPR — g. 18 — „Moskwa socjalistyczna”
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Na arenie” (od lat 7)
PIAST — g. 17 i 19 — „Białe kiel”
KINO W PUSZCZY:
KOWIE — g. 20 — „Akcia B”
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 — „Wzduż Łaby”
Radio
Program II
fala Poznania 249 m
Wadomości:
5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.15, 18.50 (P), 21, 23.50
Koncerty:
5.20 — poranny, 6.50, 12.15 — na swoją nutę, 13 — różne instrumenty, 13.15 — utwory Griega, 14.40 (P) — pieśni i piosenki, 14.50 (P) — chó-

ECHA naszych notatek

Wznowiono pracę
W odpowiedzi na naszą notatkę o przerzuceniu budowy hali warsztatowej we Wrzesni, przeznaczonej dla Zasadniczej Szkoły Metalowo - Drzewnej, Prezydium MRN donosi, że oddanie do użytku warsztatów nastąpi w końcu bieżącego roku. Prace przy budowie prowadzi się ściśle według planu.

Świetlicę przeniesie się
Świetlicę dla pracowników cukrowni w Szamotułach przeniesie się do dużego baru poza obrys zakładu dopiero w porze zimowej. W chwili obecnej jest to niemożliwe wobec braku odpowiedniego lokalu. Zakaz uczęszczania do świetlicy, znajdującej się dotychczas na terenie zakładu, dotyczy tylko osób nie zatrudnionych w cukrowni.

Przekazano do PZGS-u
Sprawę uruchomienia punktu sprzedaży mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczu w gromadzie Chojno, pow. Szamotuły, przekazano do Powiatowego Zarządu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szamotułach, która zbada możliwości otwarcia punktu masarskiego w Chojnie.

Plan wypieku chleba przekroczony
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Szamotułach donosi, że w ostatnich trzech miesiącach wypieka się razowego chleba żytniego o 40% ponad plan, a pieczywa żytniego o 70% ponad plan.

ru, 15.10 (P) — ludowe melodie słowiańskie, 16, 16.35 — rozrywkowy, 17.15 (P) muzyka ludowa, 18 (P) — muzyka różnych narodów, 18.30 muzyka klasyczna, 19.05 (P) — muzyka taneczna, 21.30 najlepsze sonaty fortepianowe, 22.20 muzyka taneczna, — 23.10 — na dobranoc
Audycje inne:
5.10 — dla wsi, 11.45 głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 szkolna, 15.30 — dla dzieci, 16.20 (P) — „Między miastem a wsią”, 17.45 — nowości poetyckie, 19.20 (P) — interwjuujemy i przypominamy, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — przy sobocie po robocie, 22 — humoreska Jarosława Haszka

Sport:
16.55 (P) — pogadanka pt. „Poznajemy przodowników sportu”

6 KRONIKA WRZESIEŃ

SOBOTA
Eugeniusza
Słońce w.: 5.10
zach.: 18.30
Księżyc w.: 18.54
zach.: 8.23

W południowo-zachodniej części Polski zachmurzenie na ogół duże i miejscami drobne opady. Na pozostałym obszarze chmurno. Temperatura maksymalna od 15 st. C na Wybrzeżu do 19 st. C na południu kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowych i południowo-wschodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. Szkolna 14/16, tel. 511-11

APTEKI:
nr 101: Rynek Śródecki
nr 109: A. Lampe 2
nr 111: Ostroroga 6
nr 113: Rokossowskiego 146
nr 115: Mickiewicza 22
nr 116: Dzierżyńskiego 107

Grzebień

...gmina Grzebieńsko od dłuższego czasu pozbawiona jest wszelkiej łączności z miastem powiatowym. Odległość od najbliższej stacji kolejowej wynosi ok. 10 km. Komunikację samochodem pocztowym zlikwidowano w kwietniu br. Na licząc prośby i podania Gminnej Rady Narodowej, Krajowa Spółdzielnia Transportowa Komunikacji i Robot Metalowych w Poznaniu nie daje żadnej odpowiedzi. (b. w.)

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”, NAKŁADCA: RSW „Prasa”.
REDAGUJE ZESPÓŁ.
REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefon: centrala (łączy wszystkie działy) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-38, dział miejski 78-88, dział listów i interwencji 78-57, 78-64, redaktor dyktando (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęcia w redakcji: od 10 do 12.
ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter.
PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe.
OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań 5 5220.110. Biuro czynne od 7 do 16.30 w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.
K-3-12752



Zaczął się grzebać po kieszeniach, szukając zapasowego. Szukał i warczał, sam do siebie chyba, nie do Walczaka przecież. Warczał: hołota, hołota, niech zycha, do ostatniego. Warczał, szukał naboju, latającymi palcami zapędzał do kolby czarny strąk magazynku.

Byli we dwójkę na nasypem. Przekrwione z wściekłością czy Olszyńskiego trafiły wreszcie na Walczaka. Bezmyślna, nieprzytomna nienawiść: hołota! Ty tu jeszcze? Hołota! Won stąd, zabijaj!

Walczak słyszał to kątami ucha. Patrzał przed siebie, nie rozumiejąc nic, widząc tylko łączkę za drogą jakby zielonymi kretówkami pokrytą kupą spłaszczonych, żołnierskich postaci.

Cekaemy umilkły właśnie, tużin bliżej leżących zerwał się, na czworakach skoczył za nasyp. Olszyński wrzasnął i rewolwer tym razem wycelował.

Wtedy Walczak wyrzucił go w przegub dłoni, w locie pochwycił rewolwer, nie słysząc skowytu Olszyńskiego, skoczył naprzód.

Biegł myśląc jedno: byle do nich dobiec, byle nie zaraz, byle zobaczyli, że ktoś ich prowadził.

Szczęścia tego dostąpił. Uciekający, widząc go, stanęli. Minał ich, krzyczał: — naprzód! Krzyczał: — chłopcy, Warszawa przed nami. Krzyczał: — chłopcy, te dwa cekaemy za... i po wszystkim. Krzyczał jeszcze coś.

Mysłał co innego. Mysłał, głupstwo. Kalwe dojdzie czy Krygier, zresztą i w Warszawie się znajda. A tu ja jeden, czy pobiegna za mną?

Usłyszał przekleństwa warszawiaka i jego tupot. Mijał najdalej leżących i widział, jak podrywają się za nim.

Teraz krzyczał pospiesznie, wiedząc, że później go nie dosłyszają, albo nie pojmą, że później słowem jego zabraknie tej najważniejszej racji — jego biegu na czele —

krzyczał: — jak zaczął strzelać, padać i czołgać się naprzód! Padać i czołgać się naprzód!

Czemu zamarudził Niemcy? Każdy metr biegiem zdobyty był dla niego radością. Bliżej stąd do gruzów niż do nasypu. Stąd już się nie cofną.

Czemu zamarudził? Pewnie zaskoczył ich ten nowy atak, w pięć minut po poprzednim, nieudanym. Może skończyły się właśnie taśmy, wypompowane przyciskaniem do ziemi leżących. Może zacięły się nowe i teraz kłnął w niebogłose, szturchając amunicyjnymi, feldweble gorączkowo przepychając palcami brudne płótno przez otwór w czarnej lufie.

A gdy wreszcie cekaemy zaszczeakały znowu, celownik był już za daleki i jeszcze dziesięć sekund, piętnaście metrów życia Walczakowi podarowano. Zdążył zacząć: Warszawa! Nie dokończył.

Żołnierze zapamiętali jego ostatnie pouczenie. Padli, czołgali się naprzód. Byli o pięćdziesiąt metrów, gdy feldweblom nawalił nerwy. Strzelano Niemcom w plecy, gdy walił przed siebie. Olszyński przybiegł z nasypu, krzycząc: — dobrze, chłopcy, byle tak zawsze. A no, kolumna czwórkowa... Poruczniku Markiewicz, weź pan pięciu ludzi, szpica...

— Co z tym cywilem? — zapytał Markiewicz.

— Cholera. Pewnie gdzieś się schował. Skradł mi rewolwer...

— Nie może być! Podniósł przecież ludzi...

— Podniósł, nie podniósł, nie daruję mu, nowiutki vis... Markiewicz głową pokreślił, od gruzów przeszedł, kilkanaście metrów do tyłu. Olszyński pobiegł za nim.

Walczak leżał twarzą w dół, rozrzuconymi rękami jakby obejmując tę chudą, sponiewieraną ziemię. Kapitański Vis wypadł mu z dłoni, lufa zarył się w dąb.

Markiewicz podniósł ciało, krzyknął:

— Panie majorze, przecież ja go znam! Gdzie, skąd? Pan major nie pamięta?

— Co znowu! Skąd mam znać taką hołotę cywilną, spójrzcie no jak ubrany! Zresztą, mniejsza, Dobrze, że rewolweru daleko nie zaniósł. Idźcie już z tą szpicą.

ROZDZIAŁ 30

Przez tydzień zwolna narastał nacisk niemiecki. Po pierwszej, nieudanej próbie zagarnięcia miasta nagłym uderzeniem czołgów, Niemcy przez parę dni ograniczyli się

do obsadzenia południowych i zachodnich wylotów z miasta zaciskając obrys w miarę, jak dopędzała korpus pancerny piechota, która marudziła jeszcze trochę, likwidując po drodze luźne oddziały polskie. Tylko lotnictwo co dzień atakowało miasto, wybierając ludniejsze dzielnice, by strata podciąć ducha obrońców. Artyleria niepokoiła rzadkim, ale regularnym ogniem okolice wielkich skrzyżowań miejskich.

Kiedy przysła obrona polska na Bugu, kiedy Warszawa z Modlinem zostały wysepkami w huczącym morzu powodzi niemieckiej, kiedy ponowily się ataki piechoty i czołgów już nie tylko od południowo-zachodu, ale i od wschodu duch obrońców Warszawy nie tylko nie załamał się, ale jakby okrzepł.

Co prawda, to już nie była przedwojenna Warszawa. Panika wymiotła z niej bywalców kawiarni na Mazowieckiej, Alejach, placu Saskim, spacerowiczów, eleganti, mieszkanców nowych dzielnic willowych, parę tysięcy wyższych urzędników ministerialnych, bankowych, przemysłowych, kilku set magnatów reżimów krajowych i zagranicznych. Dzielnice mieszczańskiego śródmieścia przetrzeźwiły się, w wielkich kamienicach na Wilczej, Kruczej, Pięknej z pięćdziesięciu rodzin zostawało dwadzieścia.

Została Warszawa proletariacka. Nawet z tych robotników, których porwała noc paniki, niejedną, ocetlonawszy, zawracał po przejściu kilkunastu czy kilkudziesięciu kilometrów, widząc zbrodniczy nonsens apelu Umiasztowskiego, wymijając trupy ofiar niemieckich nalotów, zwłaszcza wołany słuchami, że Warszawa się broni.

Kiedy skwerki śródmieścia, placiki, kawiarenki stały puste, w brudnych, ciemnych, zatłoczonych ludzi kamienicach dzielnic robotniczych życie wrzało inne, innymi prawami rządzone, ale może i potężniejsze, bardziej zgrane niż przed paru tygodniami. Bomby targały blokami, rudy kurz ceglany osiadał na parapetach okiennych, odgrzebywano z gruzów zwłoki, na taczach zwożono na Powązki, czy Bródno, później grzebano bież, na skrawkach ziemi niezabudowanej. Chwiejne stało się istnienie ludzkie — i tym bardziej zwi rali się mieszkanczy tych dzielnic, z wiekowego doświadczenia wynosząc może nie zawsze uświadomioną w pełni naukę: przebrnąć przez wielkie nieszczęście można tylko zgrana, zwarzą kupą.

(Dalszy ciąg nastąpi)